

BABILON I ARMAGEDON



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ap 14,8; 16,19; Iz 52,9; Ap 18,1-10; 16,12-16; 1 Krl 18,1-40; 1 Kor 15,1-2.

TEKST PAMIĘCIOWY: „A na czole jej wypisane było imię o tajemniczym znaczeniu: Wielki Babilon, matka wszetecznic i obrzydliwości ziemi” (Ap 17,5).

Apokalipsa Jana jest pełna symboli i wyrażeń zaczerpniętych wprost ze *Starego Testamentu*. Na przykład nazwa Babilon występuje sześciokrotnie w *Apokalipsie Jana*. Nie chodzi tu jednak o starożytne królestwo Nebukadnesara, które przeminęło setki lat wcześniej. Jan posługuje się metaforycznie pochodzącymi ze *Starego Testamentu* obrazami w celu wyrażenia współczesnej prawdy. W tym przypadku dawny Babilon jako potężna moc polityczno-religijna uciskająca lud Boży przedstawia potęgi polityczne i religijne czyniące to samo w czasie końca.

Z podobnym zastosowaniem znaczeniowym mamy do czynienia w przypadku słowa Armagedon, które występuje wyłącznie w *Apokalipsie Jana* i powstało z hebrajskiego wyrażenia, które można przetłumaczyć jako *góra Megiddo*, nawiązującego do pewnego ważnego miejsca w starożytnym Izraelu. Co do znaczenia Armagedonu snute są liczne przypuszczenia, przy czym wielu interpretatorów uważa, że będzie to wielka lądowa bitwa w okolicach rzeczywistego miejsca zwanego Megiddo pod koniec dziejów świata.

W tym tygodniu przyjrzymy się Babilonowi i Armagedonowi, starając się dowiedzieć, co *Biblia* mówi o tych symbolicznych wyobrażeniach.

Przeczytaj Ap 14,8; 16,19; 17,5; 18,2.10.21 — sześć bezpośrednich nawiązań do Babilonu w *Apokalipsie Jana*. Zważywszy na biblijną historię starożytnego Babilonu, czego uczą nas te wersety o Babilonie w kontekście wydarzeń czasu końca?

Mówi się, że *Biblia* jest opowieścią o dwóch miastach — Jerozolimie i Babilonie. Podczas gdy Jerozolima jest miastem Boga i Jego ludu przymierza w całej *Biblii* (zob. Ps 102,22; Iz 52,9; 65,19; Ap 3,12), to Babilon reprezentuje ucisk, przemoc, fałszywą religię i otwarty bunt przeciwko Bogu.

Pomyśl na przykład o wieży Babel (zob. Rdz 11,9). Hebrajskie słowo Babel jest tym samym hebrajskim słowem, które jest tłumaczone na język polski jako Babilon. W 1 P 5,13 apostoł śle pozdrowienia od zboru w Babilonie, ale nie spośród ruin starożytnego miasta w obecnym Iraku, ale z samej stolicy cesarstwa — Rzymu, który wkrótce miał rozpocząć prześladowania Kościoła. To ciekawa terminologia w świetle *Apokalipsy Jana* i roli Rzymu przedstawionej w tej księdze.

Przeczytaj Ap 14,8; 18,3. Co mówią te wersety o złym wpływie Babilonu na świat i jego wrogich intencjach wobec ludu Bożego?

Nie ma wątpliwości co do tego, że potęga symbolizowana przez Babilon, a przedstawiona w *Apokalipsie Jana*, jest w znacznym stopniu przesiąknięta wpływem zepsucia rozciągającym się na cały świat w większym lub mniejszym stopniu. Wyrażenie *wino gniewu wszeteczeństwa* (zob. Ap 14,8 BG) jest wyraźnym nawiązaniem do fałszywych nauk, wypaczonych praktyk oraz tego, co będzie ich ostatecznym skutkiem. Babilon jest potęgą zła, które rozprzestrzeniło się na „wszystkie narody” (Ap 18,3). Tak więc każdy powinien mieć się na baczności przed Babilonem i wystrzegać się wpływu jego zepsucia.

Rozejrzyj się po współczesnym świecie. Wszędzie demoralizacja, zamęt i ucisk. Jak uświadamia nam to potrzebę zakotwiczenia w Jezusie i Jego Słowie?

Choć wpływ zepsucia Babilonu we współczesnym świecie jest dalekosiężny i potężny, *Apokalipsa Jana* zapewnia nas, że pewnego dnia nastąpi koniec Babilonu.

Przeczytaj Ap 18,1-10. Co wersety te mówią nam o wielkim Babilonie?

Przesłanie drugiego anioła (zob. Ap 14,8) o upadku Babilonu zostaje powtórzone w Ap 18,2. Ten werset podkreśla, jak głęboki jest upadek Babilonu.

„*Biblia* stwierdza, że przed powtórным przyjsciem Pana szatan będzie działał z »wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów, i wśród wszelkich podstępnych oszustw« (2 Tes 2,9-10) i że na tych, którzy »nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić« (2 Tes 2,10), Bóg ześle »ostry obłąd, tak iż uwierzą kłamstwu« (2 Tes 2,11). Upadek Babilonu będzie całkowity dopiero wtedy, gdy zostanie osiągnięty ten stan i w chrześcijaństwie nastąpi zupełne połączenie się Kościoła ze światem. Zmiana ta następuje stopniowo i całkowite wypełnienie się proroctwa z Ap 14,8 należy jeszcze do przyszłości”¹.

Tylko Bóg wie, czy owo *całkowite wypełnienie się* już nastąpiło. Wiemy tylko tyle, że według tych wersetów na duchowy Babilon pewnego dnia spadnie sąd Boży z powodu wielkiego zła. „Gdyż aż do nieba dosięgły grzechy jego i wspomniął Bóg na jego nieprawości” (Ap 18,5). To zdanie jest odzwierciedleniem starotestamentowego słownictwa dotyczącego starożytnego Babilonu (zob. Jr 51,9) i oznacza, że czas sądu z całą pewnością nadejdzie.

Ten nadchodzący sąd nie powinien nas oczywiście zaskakiwać. W końcu starożytny Babilon też został osądzony (zob. 5. rozdział *Księgi Daniela*). *Pismo Święte* wielokrotnie wyraźnie świadczy, że pewnego dnia wszyscy ludzie będą musieli odpowiedzieć za swoje czyny, Babilończycy też. Jakże pocieszająca jest świadomość, że jako chrześcijanie mamy Pośrednika na sądzie, który wstawia się za nami (zob. 1 J 2,1; Dn 7,22). W przeciwnym razie nasz los nie byłby lepszy niż los Babilonu.

Jak możesz czerpać otuchę z obietnicy, że wszelka niesprawiedliwość i wszelki występki, które teraz pozornie uchodzą bezkarnie, pewnego dnia spotkają się z ostateczną Bożą odpłatą?

¹ Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2017, wyd. XVIII, s. 239.

Choć większość ludzi na świecie, w tym także wielu chrześcijan, niemal nie wie o *Apokalipsie Jana*, to jednak przynajmniej jedno pojęcie (czy jedno słowo) z tej księgi przeniknęło do popularnej kultury — Armagedon (zob. Ap 16,16). Nawet w zeświecczonej kulturze słowo to oznacza ostateczne zmagania, które rozstrzygną losy świata. Wyprodukowano nawet film fabularny pt. *Armageddon* o wielkiej asteroidzie zagrażającej zniszczeniem naszej planety. W jakimś stopniu pojęcie końca świata jest obecne nawet w umysłach zeświecczonych ludzi.

Wielu chrześcijan, którzy znają *Apokalipsę Jana* i wierzą w jej przepowiednie, postrzega bitwę Armagedon jako dosłowny militarny konflikt na Bliskim Wschodzie pod koniec istnienia świata. W jednej z takich wizji przewiduje się przybycie 200-milionowej armii Azjatów do północnego Izraela. W innej wizji Armagedon ma się składać z szeregu militarnych i politycznych konfliktów w świecie zakończonych wielką końcową bitwą w okolicach Megiddo.

Jednak *Biblia* przekazuje zupełnie inny obraz. *Pismo Święte* przedstawia Armagedon jako ostateczny punkt kulminacyjny wszechświatowego boju między dobrem a złem, a nie konflikt między zwaśnionymi państwami. Jest to konflikt duchowy, a nie ekonomiczny czy polityczny, choć oczywiście czynniki ekonomiczne i polityczne odgrywają w nim pewną rolę.

Przeczytaj Ap 16,12-16. Czego możemy się dowiedzieć o Armagedonie tylko z tych wersetów?

Zwróć uwagę, że użyty tutaj został symboliczny język. Duchy jak żaby wychodzą z paszczy smoka, ust fałszywego proroka i paszczy bestii (potęg ukazanych w 13. rozdziale *Apokalipsy Jana*, a zatem *fałszywy prorok* musi być tożsamy z bestią z ziemi w Ap 13,11). Wielki bój został tu opisany jako „duchy demonów” (Ap 16,14) wyruszające „na wojnę w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego” (Ap 16,14). W jakikolwiek sposób rozwinię się Armagedon, to jest to ogólnoświatowy konflikt między siłami Chrystusa a siłami szatana. Nie jest to lokalna bitwa w rejonie Megiddo, tak jak Babilon w *Apokalipsie Jana* nie oznacza historycznego miejsca w obecnym Iraku.

Przeczytaj Ap 16,15. Jakże fascynujące jest to, że wśród tych burzliwych wydarzeń Jezus wzmacnia nas ewangelicznym zapewnieniem — zarówno obietnicą swojego powtórnego przyjścia, jak i przypomnieniem oferty okrycia Jego sprawiedliwością! Jak pomaga nam to zrozumieć duchową naturę walki, która jest przed nami?

Ale czym właściwie jest ta wielka bitwa Armagedon? Wydaje się, że nazwa ta oznacza dosłownie: góra Megiddo. W rzeczywistości jednak nie istnieje góra o takiej nazwie. W pobliżu Megiddo znajduje się natomiast góra Karmel i to z nią właśnie bibliści wiążą nazwę Armagedon.

Ponadto osoby studiujące *Biblię* upatrują w historii starcia Eliasza z fałszywymi prorokami Baala na górze Karmel pewnego rodzaju symbol i zwiastun tego, co zostało ukazane w 13. rozdziale *Apokalipsy Jana*.

Jak zauważyliśmy wczoraj, Ap 16,13 — nawiązując do smoka, bestii i fałszywego proroka — wskazuje na wydarzenia opisane w 13. rozdziale *Apokalipsy Jana* i fałszywą trójkę, o której mówiliśmy w lekcji dziewiątej.

Wydarzenia z 13. rozdziału *Apokalipsy Jana* osiągają punkt kulminacyjny w Ap 13,13-14, gdy druga bestia dokonuje nadzwyczajnych rzeczy, tak iż „ogień z nieba spuszcza na ziemię na oczach ludzi” (Ap 13,13). Wydarzenia te prowadzą do bezpośredniego starcia między Bogiem a szatanem, między tymi, którzy czczą prawdziwego Boga, a tymi, którzy czczą „obraz Bestii” (Ap 13,14 BT).

Przeczytaj 1 Krl 18,1-18. Co w tej historii zapowiada pewne kwestie, które będą odgrywać istotną rolę także w wydarzeniach czasów końca ukazanych w *Apokalipsie Jana*?

.....

.....

.....

Widzimy tu pod wieloma względami jaskrawy obraz wielkiego boju. Eliaz jasno wyłożył rzecz w 1 Krl 18,18:

— Izraelici zapomnieli o prawie Bożym i czcili fałszywych bogów.

Czy nie zawsze o to chodziło bez względu na liczne formy i sposoby, za pomocą których zło przejawiało się na przestrzeni dziejów? Możemy czcić albo Tego, „który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód” (Ap 14,7), albo kogoś lub coś innego. W przypadku 13. rozdziału *Apokalipsy Jana* i wydarzeń tam opisanych ludzie czczą bestię i jej obraz, zamiast wielbić Boga. Nie ma pośredniego wyboru. Albo jesteście po stronie Boga, albo po stronie szatana. Oto jak wielka jest stawka już teraz, a zwłaszcza w bitwie Armagedon, gdy — jak wskazują wydarzenia na górze Karmel w czasach Eliasza — różnica stanie się bardzo wyraźna.

Przeczytaj 1 Krl 18,18-40. Jakie wydarzenie opisane w tych wersetach, a zwłaszcza jego finał (bez nadmiernego naciągania podobieństwa), zapowiadają to, co wydarzy się na znacznie większą skalę podczas punktu kulminacyjnego wielkiego boju w czasie końca?

Starcie na górze Karmel odbywało się między Eliaszem, prorokiem prawdziwego Boga, a setkami proroków Baala. (Zwróć uwagę na miążdżącą liczebną przewagę sił zła). Próba ta miała wykazać, kto jest prawdziwym Bogiem — czy Jahwe, który stworzył niebo i ziemię, czy Baal, kolejny przejaw obecności tego samego smoka usiłującego zwodzić świat (zob. Ap 12,9).

Fałszywi prorocy wołali do Baala, by zesłał ogień na ofiarny ołtarz. Czynie-li tak od rana do południa. Tymczasem Eliasz szydził z nich niemiłosiernie:

— „Wołajcie głośniej, (...) może się zamyślił lub jest czym innym zajęty, lub może udał się w drogę, albo może śpi?” (1 Krl 18,27).

Prorocy Baala wpadli w amok i zadawali sobie rany mieczami, aż krew spły-wała na ziemię. Zmęczeni i osłabieni dali za wygraną w porze wieczornej ofiary.

Eliasz polecił trzykrotnie oblać ofiarę wodą, tak iż woda wypełniła rów wo-koło ołtarza. Potem skierował prostą modlitwę do Boga, a w odpowiedzi na nią Bóg natychmiast zesłał ogień z nieba z taką siłą, że strawił nie tylko drewno i ofiarę, ale także kamienie ołtarza i glebę pod nimi! Moc prawdziwego Boga w porównaniu z Baalem przejawiała się nad wyraz wymownie.

Przeczytaj Ap 16,13; 19,20-21 i porównaj te wersety z losem fałszywych proroków Baala. Co tutaj dostrzegamy?

Cokolwiek pozostaje niewiadomą w kontekście Armagedonu (przynajmniej do pewnego czasu), wiemy już, jak się skończy — zagładą wrogów Boga oraz oczyszczeniem Jego i Jego świętych ze stawianych im zarzutów.

Przeczytaj 1 Kor 15,1-2. Choć bezpośrednim kontekstem nie jest tu Arma-gedon, dlaczego powinniśmy pamiętać to, o czym napisał tu Paweł, zwłaszcza wobec tego, co czeka nas w przyszłości? Zob. także Ap 16,15, gdzie kontekst wyraźnie wskazuje na Armagedon. Co te wersety mówią nam, gdy po-łączymy je ze sobą?

DO DALSZEGO STUDIUM

„Kilka razy w opisie bitwy Armagedon straszne stwory i okropne wydarzenia na chwilę schodzą na dalszy plan i pojawia się bardziej osobista strona konfliktu. Przykładem tego jest Ap 16,15: »Oto przychodzę jak złodziej; błogosławiony ten, który czuwa i pilnuje szat swoich, aby nie chodzić nago i aby nie widziano sromoty jego«. Ten werset, umieszczony dokładnie w środku opisu sytuacji, którą *Biblia* nazywa Armagedonem, jest echem wielu nowotestamentowych pouczeń dotyczących osobistego przygotowania na powtórne przyjście Jezusa i na wydarzenia czasów końca.

Kolejny taki przykład to Ap 17,14: »Będą oni walczyć z Barankiem, lecz Baranek zwycięży ich, bo jest Panem panów i Królem królów, a z nim ci, którzy są powołani i wybrani, oraz wierni«. W wielkiej wojnie czasu końca weźmie udział armia ludzi, których celem nie będzie zniszczenie innych przy pomocy broni, ale dochowanie wierności powołaniu i wybraniu. Jest to zupełnie inna wojna niż te, które państwa toczą między sobą. Jak wielokrotnie podkreśliłem, bitwa Armagedon jest walką o umysł. Jest to także bitwa o serce — dochowanie wierności Barankowi, który został zabity (zob. Ap 5,9-10.12; 13,8)¹.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jak mógłbyś pomóc komuś, kto wierzy, że wiele z wydarzeń przedstawionych w *Apokalipsie Jana* dokona się dosłownie w wymienionych miejscach? Jakie podejście powinno pomóc takim ludziom zrozumieć, dlaczego nie jest to właściwy sposób interpretowania *Apokalipsy Jana*?

2. Jak zauważyliśmy, wpływ Babilonu rozciąga się na cały świat. Jakie nauki Babilonu powinniśmy rozpoznać i odrzucić?

3. W cytacie Ellen G. White w poniedziałkowej części lekcji czytaliśmy, że *upadek Babilonu będzie całkowity dopiero wtedy, gdy w chrześcijaństwie nastąpi zupełne połączenie się Kościoła ze światem*. Co oznacza owo połączenie się *Kościoła ze światem* i dlaczego powinno być dla nas przejmującym ostrzeżeniem?

¹ Jon Paulien, *Armageddon at the Door*, Autumn House Publishing, Hagerstown 2008, s. 193.